

***Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest,
nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.***

Jan Paweł II

W życiu niemal każdego człowieka przychodzi czas na szkołę. Mówi się często, że jest ona naszym drugim domem. Spędzamy w niej przecież znaczną część życia. Stąd często też wracamy myślami do tego miejsca, do czasów dziecięcych, lat szkolnych. Zdarza się, że to w niej przeżywamy pierwsze fascynacje, tak osobami jak i rzeczami, zjawiskami. To w szkole budzi się w nas ciekawość świata, poznajemy liczne fakty rządzące rzeczywistością, zgłębiaamy swe zainteresowania, zawieramy pierwsze przyjaźnie, uczymy się, jak żyć wśród rówieśników oraz tego, jak radzić sobie z porażkami, kształtujemy obowiązkowość i odpowiedzialność za własne czyny. Dlatego właśnie szkoła jest tak ważną instytucją.

Wielu zapewne zastanawia się, dlaczego zaczęłam pisać o szkole i jaki to ma związek z tematem mojej pracy. Otóż ma i to olbrzymi! Stobierna w dużej mierze zawdzięcza rozwój szkolnictwa

ks. Stanisławowi Nyrkowskiemu.

Ówczesny proboszcz tejże parafii okazał się wyjątkowym jak na swoje czasy człowiekiem, który zapisał się w pamięci potomnych ogromną odwagą i determinacją oraz troską o dobro „zwyčajnych” ludzi.

Ks. Stanisław Nyrkowski urodził się w Leżajsku. Wykształcenie filozoficzne i teologiczne uzyskał w Seminarium Duchownym w Przemyślu. W 1875 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W dziewięć lat po uzyskaniu święceń, po pracy w kilku placówkach duszpasterskich, **ks. Stanisław Nyrkowski** objął probostwo w Stobiernej w dekanacie rzeszowskim. Podczas pobytu w Stobiernej kapłan zaangażował się mocno w rozwój lokalnej oświaty.

Powróćmy do tematu szkoły, który jest związany z opisywaną przeze mnie postacią. Zanim ks. Nyrkowski przybył do Stobiernej, szkolnictwo we wsi było na bardzo niskim, jeśli nie wręcz krytycznym poziomie. Jak można przeczytać w *Kronice szkolnej*: (...) przed 1848 rokiem, jak powiadają, tylko czterech gospodarzy umiało czytać. (...) Walenty Pokrzywa około 1848 roku uczył u siebie czytania i pisania kilku chłopców, około 1865 roku kilku chłopców uczył Jakub Grabek.¹ Z tej krótkiej notatki możemy wywnioskować, że nauka praktycznie nie miała miejsca. Nie było odpowiedniego budynku, który mógłby być przeznaczony na siedzibę szkoły

¹ *Kronika szkolna*

ani odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Rodzice nie troszczyli się o edukację dzieci. Uczyli ich przede wszystkim prac związanych z uprawą roli i zajmowaniem się gospodarstwem. Przekazywali im jedynie to, co sami umieli, a ich wiedza była dość uboga.

Dopiero w 1892 roku **ks. Stanisław Nyrkowski** zaproponował wybudowanie szkoły w Stobiernej. Jako radny gminy Stobierna na posiedzeniach wysuwał wnioski o potrzebie wybudowania szkoły oraz o korzyściach płynących z nauki. Początkowo ta myśl nie przypadła do gustu mieszkańcom wsi, którzy byli przeciwni budowie szkoły w Stobiernej. Jednakże **ks. Nyrkowski** znalazł przychylnego swoim planom jednego z członków gminy, Jakuba Wilka, który był dawnym wójtem wsi, jak również doradcą w gospodarstwie polnym **ks. Nyrkowskiego**.

W tej sytuacji **ks. Nyrkowski** poinformował Radę Szkolną Okręgową w Rzeszowie, że tutejsza gmina życzy sobie szkoły w Stobiernej. Wówczas Rada Szkolna zażądała, aby ten stan rzeczy potwierdzili delegaci gminy: **ks. Nyrkowski**, Jakub Wilk i Bartłomiej Kołodziej, którzy przedstawili pozytywną odpowiedź co do budowy szkoły. Ten ostatni delegat był przeciwnikiem budowy szkoły, jednakże po namowie innych mieszkańców zmienił zdanie. Spisano akt informujący o potrzebie mieszkańców gminy Stobierna, jaką jest zbudowanie szkoły, która zostałaby wzniesiona własnym kosztem.

Ponieważ gmina Stobierna nie posiadała wystarczających środków na budowę szkoły, postarała się wówczas o bezprocentową pożyczkę z Wydziału Krajowego ze spłatą na 10 lat. Po zgromadzeniu tych pieniędzy wybrano Komitet budowy szkoły, na którego czele stanął **ks. Nyrkowski**. Przystąpiono natychmiast do kupna placu. Było to miejsce naprzeciw plebanii, należące do Józefa Grabka.

26 grudnia 1889 roku odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej. Prowadzącym był **ks. Nyrkowski**, a członkami z gminy: Szymon Kołodziej, Ludwik Pokrzywa i Walenty Woźniak. Zdecydowane, że budowę pokieruje Jakub Wilk, z którym też zawarto umowę. Budowę szkoły zaplanowano skończyć do 15 lipca 1894 roku, a przygotowanie wnętrza do 15 września tegoż samego roku.

Takie były początki. Dzięki determinacji **ks. Nyrkowskiego** ostatecznie sfinalizowano budowę jednoklasowej szkoły w Stobiernej.

Mimo wielu trudności i przeciwności losu, cel wytyczony przez tego wspaniałego człowieka został osiągnięty.

Fotografia 1. *przedstawia budynek szkolny z 1894 roku, który był częściowo drewniany, dwuizbowy. Przy wejściu po obu stronach podpierały go filary, na których umieszczony był mały daszek. Obok budynku znajdowała się studnia.*²

² A. Więcek-Waltoś, *Zespół Szkół Nr1 w Stobiernej – funkcjonowanie placówki w latach 1860-2006*, Rzeszów 2007.

W 1894 roku w szkole pracował jeden nauczyciel, pan Michał Arndt. W ciągu kolejnych lat wykładowcy zmieniali się bardzo często, gdyż prawie co rok przybywał ktoś nowy. Liczba uczniów w początkach nauczania również nie była imponująca. Było to spowodowane trudną sytuacją życiową, dzieci najczęściej zostawały w domach, aby pomagać rodzicom.

Ks. Nyrkowski był inicjatorem wielkiego przedsięwzięcia na terenie mojej miejscowości. To on przyczynił się do rozwoju oświaty, nauczania na szerszą skalę. Można powiedzieć, że był jednym z pionierów w tej dziedzinie. W kolejnych latach mieszkańcy Stobiernej dążyli do stworzenia coraz lepszych warunków nauczania swoim dzieciom.

Dzisiaj możemy poszczycić się dwiema szkołami na terenie Stobiernej.

Zespół Szkół nr 1 znajduje się w centrum wsi przy kościele, natomiast budynek Zespołu Szkół nr 2 usytuowany jest w przysiółku zwanym „Krzywe”.

Obie szkoły są bardzo dobrze wyposażone w pomoce naukowe i sprzęt sportowy. Dzieci i młodzież mogą rozwijać swe zainteresowania, zgłębiać wiedzę na różnych przedmiotach i zajęciach pozalekcyjnych. W szkołach panuje bardzo przyjemna atmosfera. Nie rywalizują ze sobą, lecz wzajemnie się wspierają, dopingują i inspirują.

Warto wiedzieć, jak wiele uczynił dla nas **ks. Stanisław Nyrkowski**. Nauka dla wielu młodych ludzi wydaje się olbrzymim obciążeniem, czymś niepotrzebnym, ograniczającym ich wolność. Sama szkoła natomiast występuje przeciwko nim. Jest to jednak bardzo mylne i nieodpowiedzialne myślenie. Bez wykształcenia w dzisiejszym świecie jesteśmy... nikim. Nie znajdziemy dobrej pracy, nie zdobędziemy szacunku ani autorytetu u innych ludzi.

O wspomnianym przeze mnie księdzu przypominam sobie dość często, gdyż będąc w kościele parafialnym, przyglądam się tablicy poświęconej właśnie **Jemu**. Znajduje się ona po lewej stronie od ołtarza głównego. Jest czarna, ze zdobnymi ramami i napisem (fot.2):

+ Ś. P. KS. STANISŁAW NYRKOWSKI
PROBOSZCZ TUTEJSZEJ PARAFII OD R. 1884 DO R. 1897
ZBUDWAŁ TEN KOŚCIÓŁ
PROSI O MODLITWĘ

Wzniesienie nowej, murowanej świątyni jest kolejną zasługą **ks. Stanisława Nyrkowskiego**.

Przed 1890 rokiem w Stobiernej znajdował się mały, drewniany kościółek. Jak wyczytałam w publikacji *Z dziejów parafii Stobierna w latach 1789- 1999* Barbary Urban i Sławomira Wnęka: *W drugi dzień Świąt Wielkanocnych, tj. 7 kwietnia 1890 roku pożar zniszczył ów kościół. Prasa rzeszowska pisała na ten temat: w Stobiernej w drugie Święto Wielkanocne wydarzył się nieszczęśliwy*

wypadek. Właśnie kiedy licznie na nabożeństwo zgromadzony lud co dopiero opuścił kościół, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który we dwóch niespełna godzinach cały drewniany dom Boży w kupę popiołu zamienił. Serce rozdzielająca była ta chwila, kiedy miejscowy ks. proboszcz Stanisław Nyrkowski unosząc Przenajświętszy Sakrament ukazał się na cmentarzu kościelnym. Lud z połowy drogi odgłosem dzwonów zawrócony jęknął na ten widok i padł krzyżem na ziemię, najboleśniej wydając łkanie³.

Tę prasową relację dotyczącą opisu strasznego wydarzenia potwierdza wpis w *Kronice szkolnej*.

Ksiądz Nyrkowski postarał się, aby jak najszybciej odbudowano świątynię. Od razu zabrał się do pracy, wybierając miejsce odpowiednie dla budowli i szukając sponsorów, którzy wsparliby inwestycję finansowo. Oprócz zajmowania się pracami przy odbudowie kościoła, bezustannie prowadził działalność duszpasterską, odprawiał Mszę świętą w naprędce skleconej szopie. Właśnie dzięki m. in. olbrzymiemu zaangażowaniu i wysiłkowi księdza, nowy kościół powstał już rok po spaleniu się poprzedniego. Ksiądz nie zdecydował się jednak na wzniesienie kolejnego drewnianego budynku. Ten powstał z czerwonej, palonej cegły, zaprojektowany w stylu neogotyckim. Opinia konserwatorów jest następująca: (...) *Szczyty murowane, tynkowane stanowiące przedłużenie ścian. Sklepienie kościoła pozorne, w prezbiterium krzyżowe, w nawie w formie zaostrej kolebki o siedmiu przęsłach rozdzielonych gurtami spływającymi na pilastry o roślinnych neogotyckich głowicach dźwigających profilowany gierowany gzyms...*⁴ Na ścianach kościoła znajduje się wiele barwnych malowideł, przedstawiających sceny i postacie biblijne. Okna mieszczące są wysoko pod sklepieniem, dlatego we wnętrzu panuje półmrok, który nadaje niesamowitą atmosferę (*fot. 3*). W kościele znajduje się również cenna figura Matki Bożej Różańcowej z XVI wieku (*fot.4*) i ambona w kształcie łodzi (*fot. 5*). Przed wejściem do tego jakże pięknego kościoła, wierni mogą przeczytać napis znajdujący się na fasadzie głównej pod szczytem. Są to słowa modlitwy, prośby do Boga (*fot.6*):

***KTOKOLWIEK BĘDZIE SIĘ MODLIŁ NA TEM MIEJSCU
WYSŁUHAJ GO PANIE, A BĄDŹ MIŁOŚCIW R. P. 1891***

Ksiądz Stanisław Nyrkowski opuścił Stobierną w 1897 roku. Przeniósł się na stanowisko proboszcza do Sokołowa, gdzie zmarł 26 stycznia 1898 roku, rażony atakiem apopleksji. Pogrzeb odbył się w trzy dni później, a zgromadzeni na nim księża z własnych pieniędzy utworzyli wieczystą fundację mszalną za duszę **proboszcza Nyrkowskiego**. Odtąd co roku

³ B.Urban, S.Wnęk, *Stobierna w latach 1409-1914. Zarys dziejów*, Rzeszów 1998.

⁴ *Ibidem*

w rocznicę śmierci **ks.Nyrkowskiego** miała być celebrowana jedna śpiewana Msza św. żałobna.

Proboszcz sokołowski pochowany został na miejscowym cmentarzu grzebalnym. Niestety, na jego grobie nie został wzniesiony okazalszy pomnik. W późniejszym czasie grób został zniszczony i dziś nie pozostało po nim żadnego śladu. Jeszcze w dniu 19 lutego 1911 roku zgromadzeni na Walnym Zebraniu członkowie sokołowskiej Spółki Oszczędności i Pożyczek na wniosek Jana Ożoga postanowili wydzielić z Funduszu Humanitarnego kwotę 100 koron, z przeznaczeniem na uporządkowanie grobów trzech kapłanów, m.in. ks. Stanisława Rynkowskiego. Trzy lata później, dnia 22 lutego 1914 roku przeznaczono kwotę 100 koron m.in. na wzniesienie pomnika zmarłemu kapłanowi; niestety, projekt nie doczekał się realizacji.

Dodać też trzeba, że jedną z nielicznych pamiątek po ks. Stanisławie Nyrkowskim jest okolicznościowa tablica wmurowana w ścianę kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi w Stobiernej⁵.

Dziś, niestety, już niewiele osób pamięta o postaci **ks. Stanisława Nyrkowskiego** i o **Jego** zasługach. Jest to bardzo przygnębiające, gdyż był to człowiek niezwykle zasłużony dla naszego regionu.

Niech ta moja skromna praca będzie podziękowaniem i hołdem złożonym **ks. Stanisławowi Nyrkowskiemu**, człowiekowi odważnemu, pracowitemu, budowniczem kościoła i szkoły w Stobiernej, człowiekowi, który sprostał wielkim, jak na owe czasy, wyzwaniom.

⁵ B.Walicki, *Proboszcz sokołowski ks. Stanisław Nyrkowski*. "Kurier Sokołowski" 2005, nr 5, s.23

Bibliografia

- *Kronika szkolna*
- Więcek-Waltoś Anna, *Zespół Szkół nr 1 w Stobiernej-funkcjonowanie placówki w latach 1860-2006*, Rzeszów 2007.
- Urban Barbara, Wnęk Sławomir, *Stobierna w latach 1409-1914. Zarys dziejów*, Rzeszów 1998.
- Walicki Bartosz, *Proboszcz sokołowski ks. Stanisław Nyrkowski*, „Kurier Sokołowski” 2005, nr 5 str.23

Oprac. Adrianna Głowiak

Kl.IIIb

Opiekun: M. Skala